

IDEA BEZPIECZEŃSTWA
ZBIOROWEGO
SPOTKAŁA SIĘ
Z GORĄCYM POPARCIEM
WSZYSTKICH POLAKÓW
Oświadczenie PKOP
i Polskiego Komitetu
dla Pokojowego
Rozwiązania
Problemu Niemieckiego

W DNIU 13 sierpnia br. odbyło się pod przewodnictwem J. Rosława Iwaszkiewicza posiedzenie Polskiego Komitetu Obronców Pokoju i Polskiego Komitetu dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego. Zebrani uchwalili oświadczenie, w którym stwierdzają, że społeczeństwo polskie z radością powitało notę rządu radzieckiego z dnia 24 lipca br. proponującą zwołanie konferencji państw europejskich, celem wymiany poglądów w sprawie zbiorowego bezpieczeństwa w Europie i propozycje rządu ZSRR z dnia 4 sierpnia br. w sprawie zwołania konferencji ministrów spraw zagranicznych 4 mocarstw.

W ostatnich propozycjach radzieckich — czytamy w oświadczeniu — naród polski widzi poważny krok w kierunku osłabienia napięcia międzynarodowego i uregulowania problemu niemieckiego na podstawach demokratycznych i pokojowych. Dlatego też nota radziecka spotkała się z tak żywym i gorącym przyjęciem w naszym kraju, z jednomyślnym poparciem wszystkich Polaków.

W zakończeniu oświadczenia Polski Komitet Obronców Pokoju i Polski Komitet dla Pokojowego Rozwiązania Problemu Niemieckiego wyrażają głębokie przekonanie, że idea zbiorowego bezpieczeństwa, idea pokoju i współpracy między państwami niezależnie od ich ustroju społecznego, poparte polityką narodów zatriumfują nad tzw. polityką siły, polityką przygotowania i rozpętywania nowej wojny i że problem niemiecki zostanie rozwiązany w sposób pokojowy i demokratyczny, zgodnie z interesami narodów europejskich i samego narodu niemieckiego.

Chłopi z Udórze
wzywają rolników
woj. krakowskiego
do współzawodnictwa
w przedterminowej
realizacji
dostaw zboża

W odpowiedzi na apel chłopów z woj. lubelskiego, rolnicy z gromady Udórze w pow. olkuskim zobowiązali się 7 dni przed terminem dostarczyć zboże do punktów skupu, wykonując w ten sposób roczny plan obowiązkowych dostaw zboża w całości.

Równocześnie gromada Udórze do dnia 31 sierpnia br. wyrówna zaległość w dostawach żywności, a do dnia 15 września w dostawach mleka. Do końca bm. chłopcy z Udórze dokonają podorywek i zasieją popłony na całym areale pożywnym.

Składając meldunek o wykonaniu rocznego planu dostaw zboża, chłopcy z Udórze wezwali do współzawodnictwa w przedterminowym wypełnieniu obywatelskiego obowiązku wszystkie gromady woj. krakowskiego.

W IGOLOMI
ROZPOCZĘTO PRACĘ
WYKOPALISKOWE

W Igołomi pod Nową Hutą, gdzie w latach ubiegłych natrafiono na ślady wielkiej osady przemysłowej z pierwszych wieków naszej ery (piec garncarskie i hutnicze zwane dymarkami), rozpoczęto obecnie z ramienia Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk dalsze prace wykopaliskowe.

Prace prowadzi ekspedycja naukowa Zakładu Archeologii Polskiej i Stacji Archeologicznej w Igołomi pod kierunkiem prof. dr Stefana Noska.

Badania te tak ważne dla wyświeślenia zasiegu i rozmiarów ośrodka przemysłowego w Igołomi oraz zagadnienia rozpędu wspólnoty pierwotnej i początku feudalizmu na ziemiach polskich trwać będą przez kilka najbliższych tygodni.

CZY NIE ZA MAŁO?

3 samochody ciężarowe do wywożenia śmieci — i to w dodatku odkryte, 1 beczkowiec do polewania

ECHO

Jedni i jeden samochód mechanicznie zamiatający ulicę. — Czy może to wystarczyć na takie miasto jak Nowa Huta?

Chyba nie!

A czy może być tu czysto?

Też chyba nie!

Więc koniecznie i to jak najszybciej należy zwiększyć tabor MPO w Nowej Hucie!!!

(Koresp. Chmiel)

20.950 SZTUK...

...puszków DMS ponad plan postanowili wykonać do dnia 30 września br. — brygady i zespoły Głowacza, Michałosa, Kity, Ptaka, Jasińskiego, Szczępańskiego, Badury, Rorkowskiego i Trzfiąla z Biura Produkcji Pomocniczej w Nowej Hucie.

Poza tym zespoły te zaozczędzą 280 kg oleju i pracować będą pod hasłem „Nie wypuszczę braku” i „Nie dopuszczę do awarii w czasie pracy”.

(Koresp. Chmiel)

NOWEJ HUTY

Jak szybko przesuwają się plany po tamie mechanicznego transportera! A jakaż to wspaniała zabawa dla dzieci!!! Tak! Lecz jeżeli wraz z piaskiem spadnie kamień lub kawałek żelaza... bawimy się dziećmi na głowę! Co wtedy??? Czy nie powinniśmy więc ktoś uważać i pilnować tego rodzaju urządzeń w Nowej Hucie!!! Rodzice zaś muszą zwracać baczniejszą uwagę na zabawy swych wsędobylskich pociec.

Cena 20 gr

Nr 195
2685



KRAKOWSKIE

Rok IX

Kraków,

Wtorek, 17 sierpnia 1954 r.

Kolejarze przygotowują się
do wielkiej kampanii
przewozów jesiennych
podejmując masowo zobowiązania

którymi pragną uczcić
„Dzień Kolejarza“

ROŚNIE fala zobowiązań pracowników kolejnictwa dla uczczenia po raz pierwszy obchodzonego w Polsce Ludowej „Dnia Kolejarza”. Tysiące kolejarzy w całym kraju podejmują postanowienia, zmierzające do usprawnienia jesiennego przewozu, przedterminowego wykonania swych zadań produkcyjnych, obniżenia kosztów własnych m. in. poprzez prowadzenie ciężkich pociągów, zwiększenie oszczędności węgla, smarów itp.

Czworaczkom
lubelskim
chcą złożyć
wizytę
czworaczki śląskie

RODZICE śląskich czworaczek Jadzia, Marysia, Basia i Bolek Kupkowie — które kończą 22 sierpnia 7 lat, na wieść o sześciu urodzinach w izbie porodowej w Trzebiezowie drugich w Polsce czworaczek, w swoim własnym i dzieci imieniu prze kazali przez stalinogrodzki oddział Polskiej Agencji Prasowej gorące życzenia rodzicom lubelskiej czwórki.

„My, rodzice śląskich czworaczek — piszą Maria i Franciszek Kupkowie — razem z naszymi, prawie 7-letnimi już dziećmi zasyłamy Wam serdeczne pozdrowienia i życzenia zdrowia. Życzymy Wam z całego serca, żeby Wasze czworaczki wyrosły na Waszą pociechę i pociechę całemu społeczeństwu, tak jak rosną nasze dzieci”.

Marysia, Jadzia, Basia i Bolek — ulubiona przez ludzi pracy Śląska i całego kraju czwórka — wiadomość o urodzinach czworaczek lubelskich, którą przeczytała im matka, przyjęła z wielką radością.

Wyjazd trzeba będzie jednak odłożyć na później. Już bowiem za kilka nacię dni, 1 września Bolek, Marysia, Jadzia i Basia idą po raz pierwszy do szkoły. Zostali już zapisani do szkoły podstawowej w pobliskiej wsi Ciasna.

WZOREM PRZODUJĄCYCH
KOLEJARZY RADZIECKICH

W TEKSCIE zobowiązań załogi parowozowni węzła kolejowego w Lublinie czytamy m. in.: „Wzoruąc się na przodujących kolejarzach radzieckich, postanawiamy wozie pociągi o zwiększonej wadze brutto o 50 ton, spalać gorsze gatunki węgla, utrzymywać swoje parowozy w dobrym stanie technicznym, zbijając się przewozy jesiennie wykonać sprawnie i bez awarii”.

Pracownicy stacji Radom zobowiązali się m. in. zwiększyć regularność biegu pociągów osobowych i towarowych. Średni postój wagonów towarowych na stacji zmniejszyć o 1/3 godziny oraz prace manewrowe wykonywać bezawaryjnie.

Liczne zobowiązania podjęli również kolejarze ze stacji Cheim, Tomaszów Maz. oraz węzła kieleckiego.

DOTYCHCZAS przeszło 6.500 kolejarzy DOKP Stalinogrodzkiego podjęło zobowiązania zespołowe i indywidualne.

M. in. załoga stacji Czarnolesie zobowiązała się przetoczyć bez awarii 30 tys. wagonów, poprawić współczynnik pracy manewrowej, poprawić regularność biegu pociągów towarowych oraz skrócić średni postój wagonów.

(Dalszy ciąg na str. 2)

3 ministrów
podało się
do dymisji
protestując przeciwko
uchwaleniu
przez rząd francuski
tzw. „kompromisu”
w sprawie
„armii europejskiej”

PARYŻ

NA posiedzeniu w nocy z piątku na sobotę francuska Rada Ministrów uchwaliła propozycję w sprawie zmiany układu o „armii europejskiej”, które — jak zakomunikował rzecznik rządu — przekazane zostaną sześciu innym sygnatariuszom układu. Propozycję tę pokrzywała się w zasadzie z „kompromisem” zaproponowanym przez premiera Mendesa-France’a.

Posiedzenie Rady Ministrów, na którym zatwierdzono propozycję Mendesa-France’a w sprawie „armii europejskiej”, odbyło się w nader burzliwej atmosferze.

Rada Ministrów upoważniła premiera Mendesa-France’a do przedstawienia na brukselskiej konferencji sygnatariuszy układu paryskiego francuskiej propozycji w sprawie zmiany niektórych punktów w projekcie układu o „armii europejskiej”. Ministrowie generali Koenig, Delmas i Le-maire, należący do gaulistowskiej grupy „republikanów socjalnych”, niezwłocznie podali się do dymisji oświadczając, że nie zgadzają się z uchwałą Rady Ministrów. Mendesa-France postanowił nie wyznaczać na ich miejsce nowych ministrów, aż do chwili zakończenia debaty w sprawie „armii europejskiej”.

PARYŻ

G RUPA parlamentarna URAS (gauliści) na odbytym w sobotę posiedzeniu uchwaliła rezolucję wyrażającą solidarność z trzema ministrami — członkami URAS, którzy podali się do dymisji protestując przeciwko uchwaleniu przez rząd tzw. „kompromisu” w sprawie „armii europejskiej”.

Na tymże posiedzeniu omówiono sprawę trzech innych członków URAS Ulvera, Calroux i Foucheta, pozostałych jeszcze w rządzie. Postanowiono, że określą oni ostatecznie swój stosunek do rządu po brukselskiej konferencji sześciu państw — sygnatariuszy układu o „armii europejskiej”.



Na zdjęciu: fragment pracy kopalni węgla na ścianie w kopalni „Zabrze-Wschód”. Komбайn obsługuje Joachim Trol

Chłopi
z pow. krakowskiego
nadrabiają
zaległości
w dostawach
obowiązkowych

NIEZBYT dobrze w dostawach zboża spisywał się do niedawna powiat krakowski. Po na ogół sprawnie przeprowadzonych zniwach i omłotach — na co nie bez wpływu była dobra praca kłosek gromadzkich, specjalnie w Modnicy, Bodzanowie, Wołowicach i Kaszowie, w zbyt wolnym tempie płynęło zboże do magazynów skupu. Dopiero w ostatnich kilku dniach dostawy ruszyły całą parą. W ciągu kilku dni punkty skupu otrzymały ponad czterdzieście tysięcy ton, a stało się to dzięki coraz częstszym zbiorowym dostawom.

Szczególnie imponujące wypadły dostawy z gromad Rzoźów, Tyniec i Borek Szlachecki. Widać, że wieś krakowska z honorem pragnie wypełnić zobowiązania podjęte na cześć 10-lecia Ludowej Ojczyzny.

(Dokończenie na str. 2)



Ambasador RRL C. Nistor wręcza odznaczenie W. Hrabakowi

Za budowę
konstrukcji
mostu na Dunaju
pracownicy
Konstalu
otrzymali wysokie
odznaczenia
rumuńskie

14 BM. w Ambasadzie Rumuńskiej Republiki Ludowej w Warszawie odbyła się uroczystość dekoracji sześciu członków załogi Zakładów Konstrukcji Stalowych (Konstalu) w Chorzowie wysokimi odznaczeniami, przyznawanymi im przez Prezydium Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Pracownicy ci wyróżnili się szczególną ofiarnością w czasie robót przy wykonywaniu — na zamówienie Rumuńskiej Republiki Ludowej — konstrukcji stalowej dwóch przelazów łączących Rumunię i Bułgarię mostu na Dunaju. Most ten, najdłuższy w Europie, posiadający dwa piętra — jedno dla komunikacji drogowej, drugie zaś dla kolejowej, został oddany do użytku przed około 2 miesiącami.

Order Gwiazdy Rumuńskiej Republiki Ludowej II klasy otrzymał kierownik produkcji konstrukcji mostu — inż. Jerzy Wantula.

Ordery Pracy II klasy wręcono nadmistrzowi montażu mostu — Leopoldowi Parkiemu, mistrzowi montażu — Walterowi Hrabakowi, brygadzie — Wilhelmowi Komanderowi, ślusarzowi — Janowi Majchrzakowi oraz nitrowi — Jerzemu Waluszakowi.

Jeśli
chcesz być
górnikiem

Z WYDOBYCIEM węgla jest nie-rozłącznie związane całe życie gospodarcze naszego państwa — przemysł, transport i komunikacja, światło dla wsi, a tym samym coraz lepsze życie ludzi pracy. Kopalnie węgla potrzebują więcej ludzi do pracy. Zgłaszajcie się do pracy w górnictwie. Dokładne informacje, skierowanie i bezpłatny bilet na przejazd do miejsca pracy otrzymacie w referacie zatrudnienia Prezydium Rady Narodowej w miejscu Waszego zamieszkania.

Czou En-lai
przyjął delegację
labourzystów
brytyjskich

PEKIN

AGENCJA Nowych Chin donosi, że w niedzielę rano premier i minister spraw zagranicznych Chin Ludowych Czou En-lai przyjął delegację brytyjskiej partii labourystowskiej z Attlee na czele, bawiącą w Chinach na zaproszenie Chińskiego Instytutu Ludowego Spraw Zagranicznych.

Po audycji premier Czou En-lai podejmował delegację obiadem, w którym uczestniczyli również inne osobistości chińskie.

W SOBOTĘ po południu przybyło do Pekinu 7 korespondentów prasy brytyjskiej. Reprezentują oni dzienniki „Times”, „Daily Express”, „Daily Herald”, „Daily Telegraph”, „Manchester Guardian”, „Daily Worker” i agencję Reutersa.

Rada SFMD
wzywa młodzież
wszystkich krajów
do dalszej
wytężonej walki
o pokój

PEKIN

W NIEDZIELĘ po południu zakończyła się tu sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Sesja trwała 7 dni. Obecnych było przeszło 260 delegatów, obywateli i gości z 83 krajów, jak również reprezentantów Światowej Rady Pokoju i innych organizacji międzynarodowych.

Na końcowym posiedzeniu, które odbyło się w atmosferze powszechnego entuzjazmu, uchwalono jednomyślnie:

- 1 odezwę do młodzieży wszystkich krajów;
- 2 rezolucję w sprawie udziału SFMD w przygotowaniach do międzynarodowego zjazdu młodzieży wiejskiej;
- 3 rezolucję w sprawie zorganizowania w roku przyszłym w Warszawie V Światowego Festiwalu Młodzieży i Studentów oraz
- 4 deklarację Rady SFMD.

Uczestnicy sesji przyjęli owacyjnie wiadomość, że Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej obejmuje obecnie 85 milionów osób z 87 krajów. Do SFMD przystąpiły ostatnio 24 organizacje młodzieżowe z 17 krajów. Po końcowym przemówieniu przewodniczącego SFMD Berniniego, odśpiewano hymn młodzieży.

W odezwie do młodzieży całego świata uczestnicy sesji nawołują młodzież wszystkich krajów do dalszej wytężonej walki o pokój, o de-finitywnie, pokojowe uregulowanie problemu Indochin, o zwolnienie rękawa w sprawie Korei, o zakończenie wysiłku zbrojeni, o zakaz bro-ni atomowej i wodnorodowej, o stworzenie systemu bezpieczeństwa zbiorowego w Europie i o rozwiązanie problemu niemieckiego na zasadach pokojowych.

26 i 27 sierpnia
konferencje nauczycieli

T EGOROCZNE konferencje sierpnowe nauczycieli szkół ogólnokształcących odbędą się w całym kraju w dniach 26 i 27 bm. Zasadniczym tematem dorocznego sejmiku pedagogicznego będzie — zadanie nauczycieli w walce o poprawę wyników nauczania i wychowania na tle uchwali II Zjazdu PZPR.

CO PODAC DZIS NA OBIAŁ

Rosół z makaronem.
Sztuka mięsa zapiekana, sos chrzanowy.

Przepis na mięso: wyjąć mięso z rosółu, pokroić w plastry, ułożyć na półmisku blaszanym, zalać sosem chrzanowym (sos musi być gęsty). Po wierzchu skropić masłem, posypać tartą bułeczką i zapiec w piecu.

Przepis na sos: zrobić białą zasmażkę z jednej łyżki masła i maki, wrzucić do niej 2 łyżki utartego chrzanu, aby się razem zasmażył. Zalać wszystko rosółem, wlać kwarterkę śmietany, dodać do smaku cukru, razem zagotować.

Idać ulicami KRAKOWA

NIE DLA KLIENTA
LEK DLA REMANENTA

W SKLEPIE stoi grupa kupujących, oczekując na spóźnioną dostawę mięsa.

Ale... właśnie rozpoczyna się remanent... Trzeba czekać na zakończenie remanentu co najmniej dwie godziny.

Gdzie taką scenę podpalono? Nie raz i nie w jednym sklepie Miejskiego Handlu Mięsem.

Czy osoby, przepraszające remanent, nie mogłyby zmienić planu pracy tak, aby nie blokować sklepów w godzinach przedpołudniowych? Sądymy, że należy również szanować czas kupujących. (m. w.)

STANOWCZO ZA WCZESNIE

KAMIENICA przy ul. Warszawskiej 5 ma jedną, swoistą cechę. Gdy w całym Krakowie bramy zamykane są o godzinie 23, ta jedna — zamykana jest bezaprobacyjnie o 21. Lokatorzy proszą, skarżą się, molestują — nie pomagają.

Sądzimy jednak, że raz za zamknięciem bram o godzinie 23 obowiązkiem w całym Krakowie nie wyłączać ulicy Warszawskiej. (zet)

DWIE SROKI

CAŁKIEM słusznie, że zapowiedziano mandaty karne za nieprzestrzeganie przepisów o skrzyżowaniu ulic. Najwyższy czas, aby w Krakowie przechodnie przy zwichniętych się, do „zielonych” i „czerwonych” świateł sygnalizatorów. Należy się do nich nie tylko wleźć, gdy na rogach ulic stoją milicjanci — dyżurni, lub służba porządkowa ORMO.

Jest tylko jedno „ale”, dotyczące przejścia na skrzyżowaniu ulic w ul. Łódzkiej, koło Teatru Młodego Widza. Po przeciwnej stronie umieszczono sygnalizator świetlny, aby obsługiwał równocześnie przechodniów z dwóch ulic. W rezultacie, z obydwu stron światła są prawie niewidoczne i trzeba chyba zejść na jezdnię (co, jak wiadomo, nie jest wskazane, ani bezpieczne), aby sprawdzić, czy sygnalizatorze z drugiej strony ulicy, czy przejście jest wolne, czy zamknięte.

Stare przysłowie mówi: iż jeśli ktoś chce równocześnie złapać dwie sroki za ogon, obydwie mu się wyślizgną. (aż)

Pracownicy poszukiwani
KIEROWNIKÓW TUCZARNI, ZOOTECHNIKÓW, INSTRUKTORÓW BRANŻOWYCH w teren woj. śląskiego zatrudnił Dyrekcja Ogólnego Zakładu Tuczni Tuczni Przemysłowego w Szczepnie ul. Jedności Narodowej 21. Warunek: konieczność znajomości rolnictwa i hodowli tuczniaków. K-2512

OGŁOSZENIA DROBNE
Światłowska Franciszka zam. w Krakowie zabiła przepustkę służbową wydaną przez Zakłady Mięsne w Krakowie. 10605

Samson Ireneusz zam. w Krakowie ul. Rydzka Berwińskiego 7 skradziono dowód osobisty. 10605

Zbik Jan zam. w Krakowie ul. Wrocławskiej 238, zgubił dowód osobisty, legitymację służbową wydaną przez Spółdzielnię Rzemieślniczą Kraków. 10605

Fabian Władysław zam. Kraków Wola Duchacka, ul. Fabryczna 3, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geologiczne w Krakowie. 10499

Smagło Ludwik zam. w Krakowie ul. Piwna 13/2 zgubił prawo jazdy kat. IIIa z wkładką na kat. II 10448

Zbik Jan zam. w Krakowie ul. Wrocławskiej 238, zgubił dowód osobisty, legitymację służbową wydaną przez Spółdzielnię Rzemieślniczą Kraków. 10605

Fabian Władysław zam. Kraków Wola Duchacka, ul. Fabryczna 3, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geologiczne w Krakowie. 10499

Smagło Ludwik zam. w Krakowie ul. Piwna 13/2 zgubił prawo jazdy kat. IIIa z wkładką na kat. II 10448

Zbik Jan zam. w Krakowie ul. Wrocławskiej 238, zgubił dowód osobisty, legitymację służbową wydaną przez Spółdzielnię Rzemieślniczą Kraków. 10605

Fabian Władysław zam. Kraków Wola Duchacka, ul. Fabryczna 3, zgubił legitymację szkolną wydaną przez Technikum Geologiczne w Krakowie. 10499

Smagło Ludwik zam. w Krakowie ul. Piwna 13/2 zgubił prawo jazdy kat. IIIa z wkładką na kat. II 10448

O wszelkich zmianach w komunikacji tramwajowej powinni decydować pasażerowie

Dlaczego MPK wzorem innych instytucji nie urządza narad z mieszkańcami Krakowa

Gdybyśmy zapytali Dyrekcję MPK w Krakowie: Jakim celem służy tramwaj? — usłyszeliśmyby zapewne, że tramwaje krakowskie mają za zadanie przewóz pasażerów w jak najdogodniejszych dla nich warunkach, iż celem MPK jest, by komunikacja tramwajowa była jak najsprawniejsza, że — w trosce o ludzi pracy itd., itd.

Spotkanie z red. Jaszuńskim korespondentem z konferencji genewskiej

19 sierpnia br., o godz. 18, w Klubie Międzynarodowej Prasy przy ul. Jagiellońskiej 1, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich organizuje spotkanie z red. Grzegorzem Jaszuńskim, korespondentem z Genewy.

Red. Jaszuński podzieli się swymi wrażeniami z konferencji i opowie o jej przebiegu.

Można jeszcze składać podania do szkół

Okres składania podań do szkół średnich i zawodowych już minął, ale niektóre szkoły nie zamknęły jeszcze list kandydatów.

Młodzież, pragnąca zdobyć zawód technika budowlanego, może jeszcze przesyłać zgłoszenia do 4-letniego Technikum Przemysłu Kamieniarskiego, Kraków, al. Mickiewicza 51. Ci więc, którzy ukończyli 14 lat życia i 7 klas szkoły podstawowej, a nie złożyli nigdzie podań, mogą je — wraz z metryką, świadectwem lekarskim i zaświadczeniem o stanie majątkowym — przesyłać na adres Technikum.

Również Zasadnicza Szkoła Kolejowa Kraków — Prokocim przyjmuje jeszcze zgłoszenia kandydatów (po ukończeniu 15 lat).

Przy obu szkołach czynne są interwenty. (Z. W.)

W upały — 2 tysiące w chłodne dni — 600 osób korzysta z basenu

W ostatnich kilku dniach, na stadionie kąpielowym w Krakowie zmalała frekwencja publiczności.

10 dni temu codziennie z basenów kąpielowych korzystało około 2 tys. amatorów pływania. Obecnie dzienna frekwencja nie przekracza 600 osób.

Złożyli się na to dwie przyczyny: częściowe ochłodzenie, jakie notujemy w ub. tygodniu i zamknięcie basenu sportowego. Ponadto w ub. tygodniu w basenie głównym była zmieniana woda.

Czytelnicy proszą

MHD i PSS, ażeby w kioskach sprzedawano wodę sodową i limonadę „na szklanki”. Praktykowany dotychczas sposób sprzedaży „na fiaski” nie jest wygodny dla klientów, ponieważ większość z nich nie może wypić na raz całej zawartości butelki. (1819)

Lokatorzy domu przy ul. Barskiej 41 proszą Zakłady Powroźnicze w Dębnie o naprawienie zniszczonej przez te Zakłady bramy domu. Proszą również o lepsze zabezpieczenie przeciwpożarowe magazynów, gdyż jedna beczka z wodą nie uratuje sytuacji na wypadek pożaru.

Prośbę swa mieszkańców motywuje troska zarówno o swoje dobro, jak i o zawartość magazynów, należących do Zakładów Powroźniczych. (1844)

SKUTKI NIEDRALSTWA KONWOJENTÓW

Przykłady?... Można by opisać z nich całą tomów... Oto kilka. Dla sklepu nr 110 w Karłowicach oraz sklepu nr 119 w Grabowie trzeba było, w przeciągu jednego miesiąca, aż trzy razy zamawiać wino, zanim trafiło na swe miejsce przeznaczenia. Podobnie nie mieli szczęścia mieszkańcy Karłowic, którzy do piekarni oraz kaszy jęczmień, złożeń (wymówka: „Był późny wieczór”) w sklepie osiedla A-Zachód. Z powodu samowolnej zmiany trasy, trafić nie może na swe miejsce przeznaczenia także i miód naturalny, zmagazynowany (niby tylko koło jutro) w sklepie nr 105. Przez wiele też tygodni nie mogły dociec do sklepu nr nr: 101, 104, 106, 128, 139, 143 i in. na odwiezienie do zbioru skupionych od ludności pustych butelek.

Tęgo rodzaju samowolne, nieracjonalne zmienianie rozdzielników towarów lub nieterminowe wykonywanie zleceń, niezmienne częste jeszcze kłopoty, nie tylko, powodowały stale ogromne opóźnienia i trudności w zaopatrzeniu. Doprowadzało to do skłóceń między sklepami, a kompletów w jednym sklepie, a kompletów w drugim.

Podważało to koszty transportu, ze względu na konieczność przerzutów. Tworzyło „korke” w małych na ogół magazynach sklepowych!

UMOWA MIĘDZY MHD I WPT

— Ale dziś pewna poprawa już jest! Jednak dopiero pełna i całkowita realizacja wszystkich punktów umowy międzyzakładowej, dokonywana stale i systematycznie zarówno przez pracowników naszego MHD jak i Woj. Przedsiębiorstwa Transportowego, spowoduje usunięcie wszystkich dotychczasowych niedociągnięć — stwierdza nasz rozmówca.

Wystąpiło z projektem zawarcia specjalnej umowy, zmierzającej do jak najdalej posuniętej, właściwej współpracy pomiędzy zakładami nowohuckimi MHD artykułami spożywczymi i Woj. Przedsiębiorstwa Transportowego. Dobrze przemyślany tekst umowy podpisany został przez przedstawicieli obu przedsiębiorstw, a realizacja jego stała się sprawą honoru obu załóg.

Nowohucki MHD artykułami spożywczymi zobowiązał się m. in. do przeprowadzenia rejonizacji zaopatrzenia Nowej Huty oraz wydawania zleceń przewozu w ten sposób, by skrócić jak najbardziej trasę każdej ciężarówki, ograniczając ją do jednego rejonu. Harmonogram odbioru towaru od dostawców mają być opracowywane nie tylko dzienne, lecz i godzinowe. Pracownicy działu handlowego MHD postanowili ściśle dopilnować, by zamówienia kierowników sklepów odpowiadały jak najściślej realnym zapotrzebowaniom, przez co unikną się dodatkowych przerzutów towarów. Kierownictwa sklepów zobowiązały się terminowo przygotowywać opakowania zwrotne, aby samochody natychmiast po odwiezieniu towaru mogły je zabierać.

Z drugiej zaś strony, Woj. Przedsiębiorstwo Transportowe podpisało zobowiązanie podstawiania zawsze do przewozu towarów środków transportowych o należytej sprawności eksploatacyjnej, a także ścisłego nadzoru nad stanem technicznym pojazdów.

Prace POM w Kryniczy utrudnia ostatnio brak nitów do płócien. Wobec tego, 7 bm., dwaj pracownicy POM zostali wydelegowani do Krakowa, do Centrali Zaopatrzenia Rolniczego, celem kupna brakujących nitów. Wrócili z nitami, ponieważ w centrali odbywał się... remanent!

Droga Centrali! Remanent podczas akcji żniwno-omłotowej?!

(mar)

Pracę POM w Kryniczy utrudnia ostatnio brak nitów do płócien. Wobec tego, 7 bm., dwaj pracownicy POM zostali wydelegowani do Krakowa, do Centrali Zaopatrzenia Rolniczego, celem kupna brakujących nitów. Wrócili z nitami, ponieważ w centrali odbywał się... remanent!

Droga Centrali! Remanent podczas akcji żniwno-omłotowej?!

(mar)

CO GDZIE KIEDY

Przyjaźń — „Teatr zwierząt”, „Miś stróża lekkoatletyczne w ZSRR”, PKF — godz. 16, 17, 18, 19, 20. Chemik — godz. 17 i 19 „Przybrana córka”. Cyrk nr 1 — Błonia.

WYSTAWY

Czynne odzienie z wyjątkiem podniebiałkow. Muzeum Etnograficzne (plac Wolności). Sztuka w strum ludowym. Wystawa w domu Szałajskich (pl. Szeceński).

Muzeum Archeologiczne przy PAN ul. św. Jana — „Zbiory archeologiczne”.

Muzeum historyczne miasta Krakowa ul. św. Jana 12.

Muzeum (ul. Śmieskiej 19) — „Sztuka Dalekiego Wschodu”.

Galeria w Sukiennicach — wystawa „Jan Piotr Norblin a rzeczywistość, Polska na przełomie XVIII i XIX wieku”.

Pałac Sztuki — „Polskie malarstwo od XIX do XX wieku”.

Dom Plastyczny — „Wystawa prac malarzów Anny Maślankiewicz-Brzozowskiej”.

Komunikaty

Posłowie na Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przyjmować będą zażalenia i skargi dnia 27 bm., w gmachu Prezydium MRN przy pl. W.W. Świliwych 3/4, pokój nr 107, w godzinach od 16 do 18.

ŁOŻYWKI

Pogotowie Ratunkowe — ul. Śmiłowskiej 1. Telefon: 222 22, 594 16 i 211-12. Udziału pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zdarzeniach oraz w przypadkach polonistycznych.

Ambulatorium Pogotowia czynne jest cała doba.

DZIEŃ PIĘK

Grodzka 17, Mogiła 16, Retoryka 1, Kazimierza Wielkiego 73, Boh. Stalingradu 77, plac Matejki 2 (godz. 8-15), Krowodrzeska 74 (godz. 8-15), Borek Fałęcki.

DZIEŃ CHIRURGICZNY

Oddz. Chirurg. Szpit. przy ul. Trynitarskiej 11.

DZIEŃ POŁOŻNICZY

Klinika Położn. i Chorób Kob.

KARNEK TURYSTY

Woj. Rada Zw. Zawodowych w Rzeczpospolitej zorganizowała dwudniową wycieczkę dla 115 przodowników pracy z powiatu Krosno i Jasło do Żegiestowa i Krynicy. Przewodniczący pracy w pierwszym dniu zwiedzili sanatorium w Żegiestowie Zdroju oraz obiekty na czasach pracowniczych, a następnie źródła wód mineralnych.

W drugim dniu wycieczkowicze zwiedzili Krynicę obiekty sanatoryjne a następnie udali się kolejką na Górę Parkową, skąd zeszli pieszo przez Bocianówkę do Zdroju. Wieczorem wczasowicze zorganizowali dla przewodników pracy wieczorek.

Δ Z okazji IX Festiwalu Chopinowskiego w Dusznikach Zdroju Okręgowa Komisja Turystyki Kolarskiej PTTK we Wrocławiu zorganizowała w dniach 13 — 15 sierpnia br. 3-etapowy kolarski rajd na trasie Wrocław — Duszniki o łącznej długości 163 km. Trasa rajdu przebiegała przez uroczyste miejscowości Dolnego Śląska, jak Zabkowice, Złoty Stok, Łądek Zdrój, Międzygórze i Polanica. Uczestnicy rajdu wykonali czynny społeczny, a w Dusznikach wzięli udział w uroczystościach festiwalowych.

Raid jest punktowany na kolarską odznakę turystyczną.

RADIO

WTOREK, 17.5.54 r.

5.00 Początek aud. 5.05 Wład. 5.10 Aud. dla wsi 5.25 „Kolega Franek ma głos” 5.35 Progr. dnia 5.40 Muz. por. 5.45 Główn. 6.00 Stan pog. i dzień. 6.15 Piosenki pol. w wyk. małych zespoł. 6.30 Kal. rad. 6.37 Muz. lud. 7.00 Stan pog. i dzień. por. 7.15 Muz. pop. 7.40 Kom. 7.43 Progr. dnia 7.48 Stan pog. i wiad. 8.00 Muz. por. i dla dzieci st. „Błękitna sztafeta” 12.04 Wład. 12.10 Mel. lud. różn. nar. 12.45 Aud. dla wsi 13.05 Progr. dnia 13.10 Przegl. prasy stół. 13.15 Konc. ork. Rozgł. Wrocł. 14.00 Wład. 14.05 Inf. 14.09 Kom. o stanie wód 14.10 Muz. opern. 15.00 Koresp. z zgr. 15.15 Utw. wioł. 15.30 Pol. muz. 16.00 „Przed nowym rokiem szk.” — aud. w oprac. I. Thune 16.12 Konc. popołudn. 16.30 Dzień. Krak. 16.43 Styl mel. lud. 17.00 Dla dzieci aud. st.-muz. „Piosenka i muzyka umiła nam wczasy” 17.20 Akt. aud. st.-muz. 18.02 Muz. tan. 19.13 Wieł. 18.20 Konc. ork. Rozgł. Bydg. 19.00 Muz. i akt. 19.25 „Portret marynarza” — opow. 19.45 Kom. tygodnia — R. Schumann 20.30 Akt. rep. kraj. 21.45 Teatr Młodego Słuchacza 20.50 Stan pog. i dzień. wiecz. 21.45 Wład. sport. 21.50 Muz. tan. 22.20 „Las” — ode. 8 pow. Bogusławskiej i Kornackiego 22.40 Pol. muz. kam. 23.18 Muz. różn. 23.55 Ost. wiad.

Redakcja: Kraków Wiśna 2, II p. Reklama: K. Kiegiem. Administracja: RSW „Prasa” ul. Wiśna 2, III p. tel. 538-63. Biuro Ogłoszeń: Kraków, Rynek Główny 46, tel. 553-40.

Telefon redakcji naczelnej i sekretariatu 246 76, dział miejski 54 35, dział telefonowy 219 48 i łączności z czołownikami 542 53 (w g. 10-17), dział sportowy, Płkarski — Wielopole 1 IV p. tel. 542 58.

Zam. 1651 5-B-18932

Remanent nie w porę czyli parę słów o Centrali ZR w Krakowie

KORZYSTAJĄC ze słonecznej pogody, przystąpiono w rejonie podgórnym do akcji żniwno-omłotowej. Pełną parą ruszyła praca również w POM Kryniczy, który rozciąga się na 18 km. Podzielnicy produkcyjni w pow. nowosądeckim. (Pierwszą rozpoczęła żniwno-omłotowa z Płocin w gm. nie Grybów, którzy również pierwszą zrealizowali obw. zgłoszoną dostawę zboża dla państwa).

Prace POM w Kryniczy utrudnia ostatnio brak nitów do płócien. Wobec tego, 7 bm., dwaj pracownicy POM zostali wydelegowani do Krakowa, do Centrali Zaopatrzenia Rolniczego, celem kupna brakujących nitów. Wrócili z nitami, ponieważ w centrali odbywał się... remanent!

Droga Centrali! Remanent podczas akcji żniwno-omłotowej?!

(mar)

Pracę POM w Kryniczy utrudnia ostatnio brak nitów do płócien. Wobec tego, 7 bm., dwaj pracownicy POM zostali wydelegowani do Krakowa, do Centrali Zaopatrzenia Rolniczego, celem kupna brakujących nitów. Wrócili z nitami, ponieważ w centrali odbywał się... remanent!

Droga Centrali! Remanent podczas akcji żniwno-omłotowej?!

(mar)

Pracę POM w Kryniczy utrudnia ostatnio brak nitów do płócien. Wobec tego, 7 bm., dwaj pracownicy POM zostali wydelegowani do Krakowa, do Centrali Zaopatrzenia Rolniczego, celem kupna brakujących nitów. Wrócili z nitami, ponieważ w centrali odbywał się... remanent!

Droga Centrali! Remanent podczas akcji żniwno-omłotowej?!

(mar)

20 lat temu po raz pierwszy spotkali się w Turynie lekkoatleci Europy

Najlepsi reprezentanci Polski — Kusociński i Heliasz niespodziewanie zawiedli

XII Akademickie Igrzyska Sportowe były — w konkurencjach lekkoatletycznych — jakby przystawką do wielkiej uczty, która jeszcze w tym miesiącu czeka miłośników tego pięknego sportu. 25 bm. rozpoczyna się w Bernie szwajcarskim V Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy, impreza, budząca olbrzymie zainteresowanie. Nie dziwnego. Lekkoatletyka — to „królowa sportów”, porównująca swym pięknem i rytmem, emocjami walki o ułamki sekund i metrów.

Wioslarze jadą do Holandii

Do Holandii wyjeżdżają polscy wioslarze na mistrzostwa Europy, które rozegrane zostaną w dniach 20 — 22 bm. w Amsterdamie. W skład reprezentacji Polski wchodzi następujący zawodnicy: jednyni kobiet — Jezierska, dwójki podwójne kobiet — Monika, Adach, jednyni mężczyzn — T. Kocerka, dwójki bez sternika mężczyzn — Poniatowski i H. Kocerka, czwórki mężczyzn — Szwarec, Jagodziński, Antkowiak i Dakrzewicz.

Czwórmecz piłkarzy LZS

W niedzielę rozegrano w Jeleniu czwórmecz piłkarzy z udziałem następujących zespołów sportowych: Jeleń, Zator, Tomice i Szwosowice. W pierwszym meczu Jeleń wygrał z Zatorem 5:2 (2:0), a Tomice — pokonały Szwosowice 2:0 (0:0). W spotkaniu o trzecie miejsce Szwosowice zwyciężyły Zator 1:0 (1:0), a finał rozegrany pomiędzy Jeleniem i Tomicami zakończył się zwycięstwem piłkarzy Jelenia w stosunku 2:0 (1:0). Na zakończenie odbyło się uroczyste wręczenie nagród i dyplomów drużynom biorącym udział w turnieju.

Walczak dobrze rzuca oszczepem

We Wrocławiu w czasie zawodów lekkoatletycznych Walczak z Kolejarza uzyskał w rzucie oszczepem 68,92. Wynik ten jest trzecim rezultatem uzyskanym przez polskich oszczepników w b. sezonie. Dłuższe rzuty mieli jedynie Sidió i Radziwonowicz.

Kosmetyka dla wszystkich i na codzień

„Łabędzia“ szyja

ISTNIEJE takie powiedzenie, że „jeśli mąż jest głową domu, to żona jest szyją, która tę głowę porusza”. Wprawdzie w naszej rzeczywistości, kiedy kobiety na równi z mężczyznami stały się „głowami domów”, powiedzenie to powinno być ujęte w pewnej formie, tym niemniej określa ono należycie rolę szyi, która też ze względu na swe ważne funkcje zasługuje na troskliwą pielęgnację.

Powiedzmy sobie szczerze: ileż to żona, stojąc przed lustrem patrzy z niepokojem na formującą się „drugą brodę” lub na dające się zauważyć na szyi zmarszczki, czy też silnie występujące żyły. Patrzymy na to, stwierdzamy, że objawy te nie dołoży nam uroku, a mimo to nie czynimy nic lub prawie nic, aby im zapobiec, albo zwalczyć je w zarodku.

A przecież w początkowym stadium wstarczy odrobina cierpliwości i wysiłku, aby zlikwidować ten czy inny defekt. Pamiętajmy przede wszystkim, że dla utrzymania szyi w estetycznej formie należy dobrze trzymać głowę, a zatem nieco podnieść ją i cofnąć do tyłu, tylko bez przesady, żeby nie stworzyć pozoru „zadzierania nosa”.

Co dzień rano poświęćmy też kilka minut czasu na następujące ćwiczenie: schyl głowę, potem skłoń ją najpierw w kierunku prawego, później w kierunku lewego ramienia, czyniąc w ten sposób ruchy okrężne, nie unosząc ramion i zakończ, przechylając głowę do tyłu. Ćwiczenie to powtórz kilkanaście razy. Drugie ćwiczenie, niemniej łatwe, będzie polegało na pochyleniu głowy w tył i do przodu, aby naciągnąć mięśnie karku. Trzeci nasz zabieg — to głęboki wdech i wydech przy otwartym oknie. Wychylając powietrze przechylamy głowę w tył, zaś przy wydechu opuszczamy ją do przodu. Ostatnie wreszcie ćwiczenie wykonamy leżąc na łóżku, opuszczając głowę po za jego brzeg. Następnie wzniesiemy ją tak, aby broda znalazła się tuż nad piersią i odrzucimy głowę w tył. „Gimnastykę” taką należy rozpocząć od 5 ruchów, dochodząc stopniowo do 25 — naprzód i w tył.

Wszystkie wyżej opisane ruchy mają na celu zwalczanie „dodatkowego” podbródka, uprzedzam jednak, że

Myśl zorganizowania lekkoatletycznych mistrzostw Europy kielkowała już dawno. Pierwszy wniosek w tej sprawie złożył do Międzynarodowej Federacji Lekkoatletycznej — Węgry w roku 1926, poprzecz M. Stankowicza. Wniosek odrzucono... IAAF była jeszcze zbyt konserwatywna i wystarczyła jej lekkoatletyka na Olimpiadach. W kilka lat później Stankowicz rozpoczął nową kampanię propagandową i przygotował odpowiednie wnioski, które w 1932 r. przedłożył federacji.

XI Kongres IAAF w Los Angeles w 1932 r. ustosunkował się wreszcie przychylnie do wniosku Stankowicza i ostatecznie w rok później komitet wykonawczy IAAF zatwierdził w Berlinie regulamin mistrzostw Europy, powierzając ich zorganizowanie Włoskiej Federacji Lekkoatletycznej.

I tak pierwsze Lekkoatletyczne Mistrzostwa Europy odbyły się w dniach 7 — 9 września 1934 r. w Turynie. Mistrzostwa rozegrano jedynie w konkurencjach męskich, a konkurencje kobiece zorganizowano oddzielnie w 1938 r. w Wiedniu. Dopiero po wojnie, począwszy od 1946 r. (mistrzostwa w Oslo), impreza ta obejmuje konkurencje męskie i kobiece.

Tak wygląda geneza jednej z najciekawszych imprez, jakie notują krowiki sportu. Siegnijmy teraz do dawnych kart polskiej lekkoatletyki. W Turynie była ona reprezentowana przez kilku tylko zawodników. Na wystanie większej ekipy nie było już pieniędzy, starano się zatem wysłać jedynie tzw. „pewniaków”, tj. murewanych kandydatów na medale. Pojechał więc przede wszystkim młotacz Zygmunt Heliasz, (obecnie trener), mający wówczas najlepsze wyniki w Europie w pchnięciu kulą, pojechali biegacze: Kucharski i Kusociński, wieloboiści Flawczyk.

ZAWODZĄ NAJLEPSI

Kusociński i Heliasz — były to nasze dwa bardzo mocne punkty i właśnie one... niespodziewanie zawiodły! Heliasz już w pierwszym pchnięciu kulą nadwodził sobie palec i nie uzyskał nawet 15 m. W rzucie zaś dyskiem odpadł w eliminacjach. Zwycięzca w pchnięciu kulą Fin Wilding miał wynik 15,19 m, a przecież Heliasz uzyskiwał w kraju dużo lepsze wyniki...

Kusociński startował w dwóch konkurencjach: na 1500 i 5000 m. Pierwszy dystans okazał się zbyt krótki dla Polaka. Zajął dopiero 5 miejsce w czasie 3:59,4. Zwyciężył słynny Włoch Becalli przed Węgrem Szabo. Czas zwycięzcy — 3:54,6.

Gdzie dwóch się bije

Bardzo ciekawy przebieg miał bieg 5000 m. „Kusy” toczył bój z koalicją fińską — Salminenem i Virtanenem. Ta trójka biegaczy cały czas zażarcie walczyła ze sobą, pilnowała się wzajemnie, a reszta zawodników nie ją nie obchodziła.

A tymczasem sprawdziło się znane przysłowie: „gdzie dwóch się bije — tam trzeci korzysta”. Tym trzecim był Francuz Rochard, który uciekł 500 m przed metą Finom i „Kusemu”.

Gdy Polak zorientował się, że Rochard bynajmniej nie żartuje i że ma poważny zamiar spłatać, wszyscy

kim figla i wygrać bieg — puścił się w pogoń. Było już jednak za późno. Wygrał Rochard w czasie 14:36,8, przed Kusocińskim 14:41,2 i Salminenem — 14:47,6.

REKORD POLSKI

Kucharski startował w biegu na 800 m i chociaż w finale był szósty w czasie 1:53,4, jednak pobit rekord Polski. Zwyciężył wówczas Szabo w czasie 1:52 przed Włochem Lanzim, mającym ten sam czas.

Flawczyk startował w dziesięcioboju i zajął trzecie miejsce, zdobywając 6565 pkt. Niewiele brakowało a Polak byłby drugi.

Ciekawostką mistrzostw w Turynie był fakt, że rozgrywano je przy bardzo słabym zainteresowaniu widzów. Zawody odbywały się na nowozbudowanym stadionie, którego trybuny mogły pomieścić 60.000 widzów. W dniu otwarcia było ich... 5.000, a w dalszych dwóch dniach jeszcze mniej, bo ogółem 3.000. Gospodarze nie umieli przeprowadzić propagandy tej imprezy. (d)

Przed wyjazdem na mistrzostwa do Berna

(Korespondencja z Warszawy)

TA konferencja mogła największego malkontenta przekonać do... konferencji jako takich. Po prostu dlatego, że była interesująca. Kierownicy naszej lekkoatletyki zapoznali przedstawicieli prasy z aktualną problematyką tej dyscypliny sportu. Byli jednak na tyle mili, że zamiast wygłaszać tyrady i przemówienia posługiwali się przykładowymi z życia. Wobec tego i nas obowiązuje ta forma.

CZEGO można się spodziewać w Bernie? — Dużo świetnych wyników, a mniej świetnych miejsc — odpowiedział trener Mula, mając na myśli ogromny krok naprzód jaki lekkoatletyka europejska uczyniła w ostatnich tygodniach. Polacy będą więc bić rekordy krajowe, ale wielu medalu nie można oczekiwać.

CO o polskiej lekkoatletyce sądzą w Europie po występie w Budapeszcie? — Jako odpowiedź — obrazek z Budapesztu: w stolicy Węgier są wspaniałe utrzymywane stadiony, trawę na boiskach pielęgnuje się nadzwyczaj starannie. Po tej pięknej murawie węgierscy lekkoatleci biegają w pantoflach. Polacy patrzyli na to ze zgorznięciem i trenowali... bosą. Po kilku dniach, kiedy wyniki wyrobiły nam odpowiednią renoję, węgierscy lekkoatleci również zdjęli pantofle i zaczęli, za przykładem Polaków, uganiać się po murawie bosą. Hartowanie stóp, jest jednym z elementów „polskiej szkoły”.

JAK wygląda zaopatrzenie lekkoatletów w sprzęt? Siatowski przed wyjazdem do Budapesztu nie otrzymał kołcówek i w akademickich mistrzostwach świata (sic!) startował w pożyczanych od Lewandowskiego, które były o dwa numery za duże. Nie ułatwiali mu to biegania, ale za to wyglądał jak Charlie Chaplin. Inny przykład: jeden z dwóch pogromców rekordu Kusocińskiego na 10 km — Miecznikowski, do ostatniej chwili przed startem w Spartakiadzie nie otrzymał odpowiednich kołcówek. Wreszcie „wykombinował” mu odpowiednią parę jeden z młodzików (przypadkiem był to syn trenera Mula), Miecznikowski rekord Kusocińskiego pobit, ale oblatł sobie stopy i nie mógł na czas stanąć na podium zwycięzców, gdyż bandażowała mu je lekarka.

A JAK się powodzi polskim juniorom? Na obozie juniorów CRZZ, na którym zgromadziło się kilkuset zawodników znajdują się aż... dwa oszczepy. A sprzętu przecież u nas, na szczęście, nie brak...

JAKI ma wpływ na wynik sprintera dobra bieżnia? Holajn na znakomitej bieżni budapeszteńskiej uzyskał czas 10,7, w sobotę na „znanej” bieżni warszawskiej osiągnął 11,1. Stąd wniosek, że gdyby Schmidt, który w sobotę uzyskał w Warszawie 10,7 pojechał do Budapesztu, mógłby osiągnąć nie mniej jak 10,4. Stąd wniosek, że wyniki, które widzimy w tabeli dzieł naszych najlepszych, nie odzwierciedlają poziomu polskiej lekkoatletyki. Trenerzy twierdzą, że aby mieć prawdziwy jej obraz, trzeba by 150 czołowych lekkoatletów i lekkoatletek przepuścić przez stadion w Budapeszcie.

Wrocławscy wodniacy najlepsi na Spartakiadzie LPZ

(Głęboko tel. w.)

DZIAŁ 15 bm. o godz. 12 zakończyła się w Głęboku pierwsza Centralna Spartakiada Wodna LPZ, obejmująca 7 dyscyplin sportów wodnych: kajaki, wioslarstwo, żeglarsstwo, pływanię, sygnalizację, grę terenową i gimnastykę marynarską.

Pierwsze miejsce w Spartakiadzie zajął zespół LPZ z woj. wrocławskiego — 3140 pkt., 2. woj. białostockie — 2870 pkt., 3. woj. stalinogrodzkie — 2260 pkt. Na wyróżnienie zasługuje zespół woj. kieleckiego, który po raz pierwszy wziął udział w większej im.

prezie wodnej i zajął siódme miejsce. Ze smutkiem musimy natomiast stwierdzić, iż zespół Warszawa-miasto mimo, że posiada odpowiednie warunki treningowe w stolicy, zajął 19 (ostatnie) miejsce, osiągając zaledwie 580 pkt.

Do najciekawszych dyscyplin rozegranych na I Centralnej Spartakiadzie LPZ należała niewątpliwie żeglarska, a szczególnie długodystansowy rejs sprawnościowy przez Jezioro Mazurskie, który trwał 3 dni. Traasa jego wynosiła około 120 km.

Szczególnie ciężki był drugi etap rejsu, podczas którego zawodnicy musieli pokonać szalejący na jeziorze sztorm o rzadko spotykanej sile. Jedną z łodzi, należącą do załogi Szczecina, uległa awarii, zaś załoga zażyła chwilowej kąpieli. Ten trudny rejs wygrał zespół sternika Sadowieckiego.

Drugą, ciekawą konkurencją Spartakiady był maraton wiosłarski na dystansie 15 km. Konkurencję tę wygrał zespół Koszalina.

W ramach Spartakiady po raz pierwszy w Polsce odbyły się zawody gimnastyki marynarskiej, a mianowicie: przeciąganie liny, rzut do celu, wiązanie węzłów. Zawody te wygrał zespół LPZ Zielona Góra, przed Białymostkiem.

Na zakończenie Spartakiady odbyła się defilada jednostek pływających. pokazy skoków spadochronowych do wody oraz wieczorem pokaz ogniszczynek. W skokach z samolotów wzięli udział: Zbigniew Karpinski 19-letni skoczek spadochronowy, Józef Wójcik oraz Mieczysław Kamiński. (w. 6.)



Trzydniowe zawody o mistrzostwo zachodnio-niemieckiego Amatorskiego Związku Lekkoatletycznego zgromadziły w Hamburgu elitę zawodników republiki federalnej. Wyniki osiągnięte w ciągu zawodów wskazują, iż lekkoatletyka zachodnio-niemiecka będzie w Bernie niejednokrotnie kandydatami do złotych medali. M. in. Fütter przebiegi w Hamburgu 100 m w czasie 10,5, a 200 m w czasie 21,5. Haas, który osiągnął na 400 m wynik 47,4, będzie niewątpliwie groźnym rywalem Ignatiewa. W biegu na 800 m Lawrenz i Stracke uzyskali ten sam czas 1:50,1. Lueg uzyskał czas biegu na 1500 m 3:45,4. W biegach długich niepokonanym był Schade, osiągając na 5000 m czas 14:17,4 a na 10.000 m — 29,30.

W porównaniu z mężczyznami biegaczki zachodnio-niemieckie uzyskały znacznie gorsze wyniki.

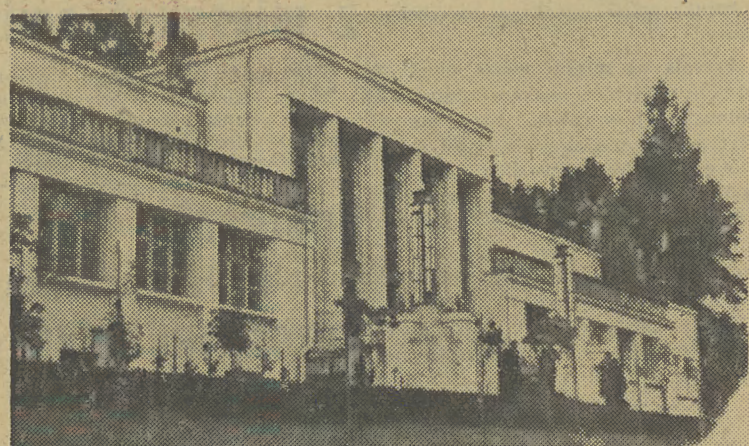
Mistrzostwa Francji w lekkoatletyce nie przyniosły rekordowych wyników. Z wyjątkiem plotków, pchnięcia kulą i biegu na 400 m wszystkie rezultaty uzyskane przez nowych mistrzów Francji są gorsze od tegorocznych wyników zawodników polskich.

Na zawodach w Brukseli Moens w biegu na 800 m ustanowił nowy rekord krajowy wspinałymi wynikiem 1:47,5. Wicemistrz De Muynck uzyskał również bardzo dobry rezultat — 1:49,6. Para ta może odegrać w mistrzostwach Europy w Bernie poważną rolę, a Moens jest kandydatem do złotego medalu.

W tych samych zawodach Reiff przebieg na 1500 m z Hermanem.

FOTO „ECHO”

z uzdrowiska w Szczawnicy



Piękny, wyposażony w najnowsze urządzenia budynek inhalatoriuma szczawnickiego, gdzie leczą się tysiące osób z całego kraju.



Pacjenci podczas inhalacji Bullinga.

Wybitny i ceniony specjalista laryngolog - alergista, a zarazem lekarz naczelny uzdrowiska dr Zbigniew Kołaczkowski bada jedną z pacjentek. Dr Kołaczkowski, który 8 lat temu powołany został na stanowisko lekarza naczelnego, ma już na swoim „koncie” (yszące wyleczonych pacjentów”.



Siostra przełożona Aurelia Wądra przeprowadza zabieg u jednego z kuracjuszy — Władysława Bierana z woj. kieleckiego. Wysłany on został do Szczawnicy przez Szamopomoc Chłopską.



A oto „trzej weterani” najstarsi laborancji inhalatoriuma: a) Józef Majerczak, który pracuje w uzdrowisku od 1933 r.



Dł Jan Majerczak, zatrudniony tu od 1937 r.



e) Jan Galys, którego zna wielu pacjentów już od r. 1937.



Na zabiegach czas udać się na obiad. Oto kuracjusze idące do sali jadalnej. (bp)

(Fot. J. Rumianowski)